



POWIATOWE CENTRUM  
POMOCY RODZINIE  
W ŁOMŻY

Realizator Projektu

# BIULETYN INFORMACYJNY "Razem ku samodzielności"

BIULETYN INFORMACYJNY „Razem ku samodzielności” współfinansowany przez Unię Europejską

NR 2 (2) 2009 r.

lipiec 2009 r.



# POTRZEBUJEMY POMOCY



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

„Razem ku samodzielności – Integracja społeczna i zawodowa  
osób zagrożonych wykluczeniem społecznym”

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt systemowy współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Działanie 7.1. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.2. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie, Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013

**SPIS TREŚCI**

„Słowo wstępu” - Starosta Łomżyński Krzysztof Kozicki	2
Razem ku samodzielności 2009	3
Wywiad z Anitą Klimek-Jeziorską	6
Usamodzielniani wychowankowie - ich prawa i obowiązki	7
Rodzina w kryzysie	8
„Bijący i bici” - Mirosława Kątna	9
Przemoc w rodzinie a prawo	10
Lokalny zespół interdyscyplinarny	11
Sztuka osób niepełnosprawnych „DPS w Tykocinie”	12
Piknik integracyjny	14



*Szanowni Państwo,*

*Oddajemy Państwu drugi numer Biuletynu Informacyjnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki „Razem ku samodzielności”.*

*Przedstawiamy w nim m.in. kontynuację projektu systemowego „Razem ku samodzielności – Integracja społeczna i zawodowa osób zagrożonych wykluczeniem społecznym” realizowanego przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.*

*Po raz kolejny pragniemy przybliżyć Państwu problematykę osób niepełnosprawnych.*

*Przedstawiamy relację z pikniku integracyjnego środowisk osób niepełnosprawnych, który odbył się w Powiatowym Ośrodku Wsparcia w Kownatach.*

*Państwa uwadze polecam także materiał poświęcony problematyce przemocy domowej.*

*Na przemoc w rodzinie można spojrzeć z perspektywy prawnej, moralnej, psychologicznej i społecznej.*

*W niniejszym biuletynie poruszamy tę kwestię w świetle obowiązującego prawa.*

*Serdecznie zachęcam do lektury biuletynu.*

*Krzysztof  
Kozicki*

Starosta Łomżyński



# PROJEKT „Razem ku samodzielności”

**Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łomży od 1 stycznia 2009r. kontuuje realizację projektu systemowego „Razem ku samodzielności – Integracja społeczna i zawodowa osób zagrożonych wykluczeniem społecznym” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki”.**

Budżet projektu wynosi 603.789,52 zł, w tym 298.200,00 zł przeznaczony jest na aktywną integrację.

Celem nadrzędnym projektu jest zwiększenie potencjału społeczno – zawodowego osób zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz usamodzielnianiem się wychowanków rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo – wychowawczych, a także wsparcie integracji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych przy zastosowaniu aktywnych form integracji.



Osiągnięcie powyższego celu będzie możliwe poprzez realizację celów głównych:

1. upowszechnianie aktywnej integracji i pracy socjalnej w regionie,
2. rozwój form aktywnej integracji poprzez kontrakty socjalne oraz indywidualne programy usamodzielniania, w których zastosowa-

no instrumenty aktywnej integracji obejmujące aktywizację: zawodową, edukacyjną, zdrowotną i społeczną.

**Cele główne zaś będą uzyskane przez zrealizowanie celów szczegółowych:**

- przygotowanie osób objętych wsparciem do aktywnego poruszania się na rynku pracy,
- zwiększenie motywacji do działania i zaufania we własne siły,
- zwiększenie zdolności komunikacyjnych uczestników,
- zdobycie umiejętności zwiększających atrakcyjność uczestników na rynku pracy,
- zwiększenie aktywności społecznej uczestników projektu.

W bieżącym roku działaniami zostaną objęte 104 osoby, z czego 92 osoby to beneficjenci ostateczni, zaś 12 osób to otoczenie. Z ogólnej grupy osób biorących udział w projekcie:

- a) 76 osób to uczestnicy: Warsztatów Terapii Zajęciowej w Marianowie i Łomży, Ośrodka Wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi w Kownatach oraz dzieci niepełnosprawne,
- b) 16 osób – usamodzielniani wychowankowie rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych,
- c) 12 osób to opiekunowie dzieci niepełnosprawnych.

# 2009



POWIATOWE CENTRUM  
POMOCY RODZINIE  
W ŁOMŻY

W ramach projektu każda z grup beneficjentów będzie mogła skorzystać z co najmniej trzech instrumentów aktywnej integracji dostosowanych do indywidualnych potrzeb.

**1. Osoby niepełnosprawne mogą liczyć na następujące formy wsparcia:**

- poradnictwo psychologiczne,
- poradnictwo zawodowe,
- poradnictwo prawne,
- pracę socjalną,
- turnus rehabilitacyjny lub zajęcia rehabilitacyjne,
- szkolenia,
- kursy zawodowe,
- uczestnictwo w grupie samopomocowej,
- finansowanie usług wspierających aktywizację edukacyjną,
- współfinansowanie aktywizacji zawodowej polegające na pokryciu części kosztów uczestnictwa osób niepełnosprawnych w Warsztacie Terapii Zajęciowej i Ośrodka Wsparcia,

**2. Usamodzielnianym wychowankom rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych proponujemy:**

- szkolenia i kursy zawodowe,
- poradnictwo specjalistyczne (psy-

- chologiczne, zawodowe, prawne),
- pracę socjalną,
- sfinansowanie części kosztów nauki na poziomie wyższym,
- pokrycie kosztów wynajmu pokoju,
- udzielenie pomocy rzeczowej na usamodzielnienie,
- terapię psychospołeczną.

W ramach projektu Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łomży wydaje biuletyn informacyjny pn. „Razem ku samodzielności” mówiący o projekcie, sytuacji osób niepełnosprawnych, rodzinach zastępczych, placówkach pomocy społecznej oraz przemocy w rodzinie. Na łamach publikacji prezentowana jest również twórczość osób niepełnosprawnych.

W 2009 r. zaplanowano również rozszerzenie działalności Punktu Doradczo-Konsultacyjnego dla mieszkańców powiatu mieszczącego się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łomży przy ul. Szosa Zambrowska 1/27. Chętne osoby będą miały możliwość skorzystania z porad psychologa, prawnika i doradcy zawodowego. W celu wzmocnienia działań zaplanowanych w projekcie w Punkcie stworzone zostaną 2 stanowiska komputerowe z dostępem do Internetu, które umożliwią beneficjentom aktywne poszukiwanie pracy.

Zadania zaplanowane w projekcie na I połowę 2009 r. zostały zrealizowane. Między innymi w dniu 3 czerwca 2009r. odbyło się pierwsze integracyjne spotkanie grupy wsparcia połączone z obchodami Dnia Dziecka, o czym szerzej informowaliśmy w 1 numerze kwartalnika „Razem ku samodzielności”. W bieżącym biuletynie dzielimy się wrażeniami z Pikniku integracyjnego w Kownatach, który odbył się 23 czerwca 2009 r. w ramach działań o charakterze środowiskowym.

O dalszych postępach w realizacji projektu „Razem ku samodzielności...” będziemy informować czytelników biuletynu w kolejnych numerach.

Isabella Grochowska  
Ewa Elster

## Mój osobisty szlak

wywiad z Anitą Klimek-Jezierską, psychologiem trenerem Instytutu Szkoleń i Analiz Gospodarczych, doradcą zwodowym

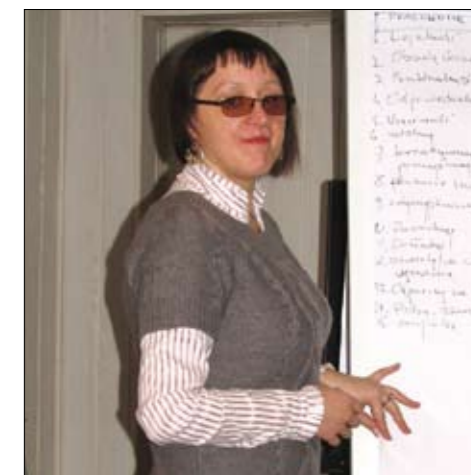
**(...) Słowo „niepełnosprawna” po raz pierwszy w odniesieniu do mnie pojawiło się z chwilą złożenia wniosku o przyznanie stopnia niepełnosprawności, miałam wtedy 20 lat. (...) Nie pozwalam również traktować się ulgowo, ponieważ właśnie takie podejście mnie uniesprawnia...**

- Słów kilka o sobie...

Najtrudniej jest ująć w kilku słowach całe swoje życie, ale postaram się tego dokonać. Obecnie pracuję w Polskim Związku Niewidomych jako koordynator ds. rozwoju zawodowego. Odpowiadam za 16 osobowy zespół rozproszony w całej Polsce w ramach ogólnopolskiego projektu skierowanego do młodych ludzi niewidomych. Poza tym staram się rozwijać wspólnie z kilkoma osobami Fundację, którą założyliśmy niecały rok temu w Warszawie. Od czasu ukończenia studiów psychologicznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, cały czas pracuję zawodowo. W tym miesiącu skończyłam studia podyplomowe z zarządzania zasobami pracy na SGH, co też było moim marzeniem. Poza tym realizuję swoje pasje (fotografowanie i góry) w każdej wolnej chwili. Od 1,5 roku mieszkam i pracuję w Warszawie, choć tęsknię za Lublinem, z którego pochodzę.

- Jak postrzega Panią otoczenie?

Otoczenie zawsze postrzega osobę w taki sposób, w jaki dana osoba daje się postrzegać... Wychodzę z założenia, że sama odpowiadam za swój wizerunek, dlatego dokładam wszelkich starań, aby był pozytywny. Faktem jest, że nie ma takiej możliwości, aby wszyscy postrzegali mnie w jednakowy sposób, ale też nie zabiegam o to. Z informacji zwrotnych, jakie dostaję, staram się czerpać wiedzę do dalszego rozwoju zarówno osobistego, jak i zawodowego. Generalnie jest tak, że należy rozróżnić pierwsze wrażenie od wyrobienia sobie zdania na temat danej osoby, na podstawie jego pracy, sposobu rozmowy, podejścia do życia, zachowania itp. Pierwsze wrażenie w moim przypadku może iść w kierunku dystansu do mnie, ale następny krok należy do mnie, czyli stworzenie klimatu otwartości do ludzi, z którymi przebywam. Staram się nie tworzyć dystansu,



nie okopywać się w obawie o to, że mogę być źle odebrana. Lubię ludzi i szukam z nimi kontaktu, i generalnie sama też czuję się lubiana. Otoczenie zazwyczaj postrzega mnie jako osobę, która jest otwarta na ludzi, wie czego chce, obiera sobie cele i konsekwentnie do nich dąży. Cóż... zgadzam się z tymi spostrzeżeniami.

- Akceptacja siebie...

W akceptacji najważniejsza jest zasada, która mówi, że aby być akceptowanym przez innych, należy najpierw samemu siebie akceptować. Czasami prowadząc warsztaty z młodymi ludźmi z niepełnosprawnościami spotykam się ze stwierdzeniami: „*nic nam się nie uda, bo jesteśmy niepełnosprawni*”, „*nikt nas nie zatrudni, bo jesteśmy niepełnosprawni*”, „*jesteśmy nieakceptowani przez społeczeństwo, bo jesteśmy niepełnosprawni*”. Po takiej serii zawsze zadaję im najprostsz pytanie „*...i co z tego, że jesteście niepełnosprawni?*”. Właśnie...co z tego? Czy niepełnosprawność sama w sobie może tak determinować życie, żebyśmy rezygnowali ze wszystkiego, co jest dla nas ważne? W moim przypadku dysfunkcja, jaką posiadam, nie zdołała pozbawić mnie niczego, na czym mi zależało i nadal zależy. Skończyłam wymarzone studia mimo, że psy-





Szkolenie prowadzone przez Anitę Klimek-Jeziorską w PCPR Rawicz

cholodzy mi odradzali. Los tak dziwnie to ułożył, ponieważ w tej chwili wygrywam przetargi na poprowadzenie warsztatów z tymi, którzy odradzali mi tą drogę zawodową. Nie narzekam na brak pracy. Życie osobiste też uważam za udane. Od trzech lat jestem szczęśliwą mężatką. Realizuję swoje pasje - wędrowki po górach i fotografowanie. Zawsze też otaczałam się ciekawymi ludźmi, część relacji utrzymała się przez długie lata. Akceptacja siebie wynika w dużej mierze z poczucia spełnienia się, a ja czuję się spełniona...

#### - Relacja osoby niepełnosprawnej ze zdrowymi.

Kolejną zasadą, jakiej się trzymam, jest unikanie kategoryzacji „osoby niepełnosprawne” i „osoby zdrowe”, ponieważ tego rodzaju kategoryzacja sama w sobie zakłada różnicę tych dwóch grup. Jakby się nad tym zastanowił, to pojawia się pytanie: jakie kryteria trzeba spełnić, aby przynależać do kategorii „zdrowi” lub „niepełnosprawni”? Moim zdaniem często o niepełnosprawności decyduje „poczucie bycia niepełnosprawnym”. Czym innym są kryteria określone przez instytucje decydujące o orzecznictwie, a czymś innym są skutki niepełnosprawności mające swoje konsekwencje w życiu społecznym i zawodowym. Wiele przykładów pokazuje, że dwie osoby z identycznym schorzeniem mogą sobie skrajnie inaczej radzić w życiu. W odniesieniu do siebie raczej nie używam słowa niepełnosprawna, ponieważ się tak nie czuję. Jestem pełnosprawna do ról, które pełnię i nie widzę powodu, dla którego miałabym sądzić inaczej. W mojej rodzinie również nie wpajano mi poczucia odrębności od innych, a wręcz przeciwnie. Mó-

wili mi zawsze, że mam takie same prawo do nauki, pracy, rozwoju, jak każdy inny, ale też uświadamiali, że muszę w to włożyć dużo wysiłku. Dziś mogę powiedzieć, choć wiem to od dawna, że mam bardzo mądrych rodziców, dzięki którym jestem jaka jestem. Słowo „niepełnosprawna” po raz pierwszy w odniesieniu do mnie pojawiło się z chwilą złożenia wniosku o przyznanie stopnia niepełnosprawności, miałam wtedy 20 lat. Nigdy wcześniej się nie pojawiło, co też mogło mieć duże znaczenie w sposobie spostrzegania siebie. W kontaktach z ludźmi „zdrowymi” nie odczuwam zakłopotania, nie unikam ich i nie zamykam się w środowisku osób z podobną dysfunkcją, bo uważam, że takie podejście bardzo ogranicza. Czasami spotykam się ze zdziwieniem ludzi, że jak jest możliwe, że tyle mi się udało samodzielnie osiągnąć? Zazwyczaj są to ludzie, którzy mało mnie znają i bazują na tym, co widzą. Nie pozwalam również traktować się ulgowo, ponieważ właśnie takie podejście mnie uniesprawnia, a tego uczucia przyznam szczerze - nie lubię. Nie podejmuję się zadań, w których nie mam szans, ponieważ zawsze staram się realnie oceniać swoje możliwości. Jeśli wiem, że w jakimś zadaniu jestem konkurencją, wówczas nie potrzebuję specjalnych ustępstw.

#### - Napotykanne bariery.

Jakie bariery napotykałam na swojej drodze? Na każdej drodze do rozwoju pojawiają się bariery. W moim przypadku bardzo często wynikały z niewiedzy osób mnie otaczających, ze stereotypów panujących w środowisku. Generalnie jednak zawsze podchodziłam do nich, jako do wyzwania. Nie twierdzę jednak, że zawsze było łatwo, ale

staram się tego nie rozpamiętywać. Jak tak sobie patrzeć wstecz, to wszystko, co sobie zakładałam - osiągnęłam. Najtrudniejsze było oczekiwania na realizację celu, bo nie zawsze to następowało „tu i teraz” i niestety do dziś muszę ćwiczyć cierpliwość w oczekiwaniu na zamierzony cel. Obieranie celu w życiu podobne jest do zdobycia górskiego szczytu. Nigdy nie wiemy, co nas spotka po drodze, ale ważne jest to, aby być przygotowanym na różne warunki. Ważne jest też to, aby ocenić realność zdobycia szczytu, bo czasami trzeba wrócić, aby za jakiś czas podejść z nowymi siłami. Podobnie jest w życiu - nie zawsze dostajemy coś w danej chwili, czasami cel musimy odroczyć. Góry uczą pokory zarówno do natury samej w sobie, jak i siebie, ale też cierpliwości i radzenia sobie ze słabością. Zawsze kiedy mi ciężko, pakuję plecaki i za kilka godzin jestem w drodze na szczyt, i staram się łapać dystans.

#### - Motywacja.

Motywuje mnie działanie. Źle się czuję, gdy nic się nie dzieje. Nie lubię marnować czasu, dlatego staram się włączać w różne aktywności. Zawsze miałam motywację do uczenia się nowych rzeczy, ponieważ mnie to pasjonuje. Trudno mi sobie wyobrazić siebie, jako osobę żyjącą z dnia na dzień, bez zainteresowań i chęci do pracy. Motywuje i buduje mnie zadowolenie uczestników szkoleń, które prowadzę, e-mail od osoby, której pomogłam znaleźć pracę, telefon od osoby, która twierdzi, że otworzyłam mu oczy na istotną sprawę. Motywuje mnie też poczucie samorealizacji.

#### - Droga zawodowa, plany...

Jak już wcześniej wspomniałam, od niecałego roku prowadzimy z grupą osób Fundację i zarówno moim planem, jak i pozostałych twórców, jest jej rozwój. Od dawna zastanawiałam się nad założeniem takiej Fundacji i w tej chwili nadszedł odpowiedni moment. Poza tym skończyłam zarządzanie zasobami pracy i chcę pracować w dziedzinie HR. Sądzę, że dotychczasowa praca daje mi solidne podstawy do tego. W dalszym ciągu chcę kontynuować pracę jako trener, ponieważ bardzo lubię kontakt z ludźmi.

- Pani Anito, jest dla mnie Pani niesamowitą osobą...
- Ja nie jestem niesamowita, ja jestem normalna, zwyczajna.

Danuta Kowalczyk

# Usamodzielniani wychowankowie - ich prawa i obowiązki

## w świetle przepisów ustawy o pomocy społecznej oraz metodologicznych założeń EFS

Kwestia usamodzielniania stanowi dla systemu pomocy społecznej nie tylko element zadania ustawowego, ale również pożądaną imperatyw wszelkich działań pomocowych, gdyż w konsekwencji ma przeciwdziałać tak zwanemu zjawisku ekskluzji, powodującego nie tylko samo wykluczenie, ale również uzależnienie od świadczeń pomocy społecznej na wiele lat. Wyłącznie przy udziale osób świadczących szeroko pojmowaną pracę socjalną wspartą, rozłożoną w czasie i uzależnioną od potrzeb pomocą finansową, możliwe jest zahamowanie tendencji przybierającej już cechy prawidłowości statystycznej polegającej na przechodzeniu dotychczasowej grupy młodzieży podlegającej usamodzielnieniu w ramach działań PCPR do długotrwałego wsparcia, nierzadko wielopokoleniowego ze strony OPS.

Świadczenia z pomocy społecznej wobec pełnoletnich wychowanków, za cel stawiają usamodzielnienie życiowe i integrację ze środowiskiem. Wsparcie to ma umożliwić uzyskanie mieszkania, edukację, znalezienie pracy, przystosowanie do nowych warunków życia. Słowem: jest szansą dla tych, którzy znajdując się w trudnej sytuacji życiowej, starają się ją zmienić poprzez stopniowe pokonywanie zaistniałych problemów.

Pomoc usamodzielnianym może mieć formę pieniężną (np. na kontynuowanie nauki) oraz niepieniężną (np. w formie pracy socjalnej, pomoc w uzyskaniu zatrudnienia, pomoc rzeczową na zagospodarowanie). Jej przyznanie zależy od spełnienia kilku warunków. Najistotniejszymi z nich są osiągnięcie pełnoletności oraz zobowiązanie do realizacji indywidualnego programu usamodzielniania.

Pełnoletni wychowanek opuszczający rodzinę zastępczą lub placówkę opiekuńczo-wychowawczą, a deklarujący realizację indywidualnego programu usamodzielniania ma prawo:

- ubiegania się o świadczenia pienięż-

ne przysługujące osobom usamodzielnianym,

- uzyskania szczegółowych informacji o formach współpracy i zakresie wsparcia ze strony opiekuna usamodzielniania i odpowiedzialnego pracownika socjalnego, pomocy ze strony PCPR w zakresie poradnictwa prawnego, spraw związanych z edukacją, mieszkaniem i innych.

#### Wychowanek zobowiązany jest do:

- realizacji indywidualnego programu usamodzielniania poprzez faktyczną naukę w szkole lub na uczelni udokumentowaną stosownym zaświadczeniem i uzyskaniem odpowiadającego aspiracjom wykształcenia,
- czynienia starań w zakresie zatrudnienia w sytuacji podjęcia nauki w formie wieczorowej lub zaocznej,
- uczestniczenia w programach, zajęciach, kursach, szkoleniach podnoszących kwalifikacje lub zwiększających szanse zatrudnienia,
- permanentnej współpracy z opiekunem usamodzielniania i właściwym pracownikiem socjalnym.

#### Rola opiekuna

Indywidualny program usamodzielniania zatwierdzany przez kierownika powiatowego centrum pomocy rodzinie opracowuje wychowanek wspólnie z opiekunem usamodzielniania. **Opiekunem może być:**

- jeden z rodziców zastępczych,
- dyrektor, wychowawca, psycholog lub pracownik socjalny placówki opiekuńczo-wychowawczej, domu pomocy społecznej, schroniska dla nieletnich, zakładu poprawczego, specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego, młodzieżowego ośrodka wychowawczego,
- pracownik socjalny PCPR,
- inna osoba wskazana przez usamodzielnianego.

W indywidualnym programie usamodzielniania osoba usamodzielnia-

na opracowuje plan podejmowanych działań wynikających z programu oraz konkretyzuje terminy ich realizacji. Przed przystąpieniem do opracowania IPU opiekun wnikliwie zapoznaje się z dokumentacją i historią życia usamodzielnianego. Z chwilą podpisania go i zatwierdzenia do realizacji przez osobę usamodzielnianą, opiekuna i kierownika PCPR, staje się on podstawą do przyznania świadczenia. IPU na skutek zmiany sytuacji życiowej usamodzielnianego, może być korygowany wspólnie z opiekunem usamodzielniania. Każda zmiana wymaga zatwierdzenia przez kierownika PCPR.

Po opracowaniu i zatwierdzeniu IPU, wychowanek co najmniej na dwa miesiące przed osiągnięciem pełnoletności wskazuje właściwemu (ze względu na miejsce zamieszkania przed umieszczeniem w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej) staroście osobę, która będzie pełniła funkcję opiekuna, przedkładając równocześnie pisemną jej zgodę oraz składa wniosek o przyznanie pomocy pieniężnej.

Pomoc w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych, w tym w mieszkaniu chronionym, w uzyskaniu zatrudnienia oraz na zagospodarowanie w formie rzeczowej udziela starosta powiatu właściwy ze względu na miejsce osiedlenia się osoby usamodzielnianej. Wniosek opiniuje opiekun usamodzielniania, zaś sytuację wychowanka ustala pracownik socjalny w drodze wywiadu środowiskowego przeprowadzonego w miejscu zamieszkania wychowanka.

Marek Świąć



Wieloletni pracownik pomocy społecznej różnych szczebli, socjolog, specjalista z zakresu organizacji i zarządzania placówkami pomocy społecznej. Trener z zakresu problematyki pomocy społecznej, m.in. kontraktu socjalnego, problematyki wychodzenia z bezdomności, usamodzielniania wychowanków.



# Rodzina w kryzysie

**czyli jak wychodzić z kryzysu bez poczucia klęski, a z możliwościami lepszego funkcjonowania, odnajdywać nowe siły, odkrywać rezerwy i zasoby.**

Kryzys rodziny rozpoczyna się zwykle w sytuacji, w której dotychczasowe sposoby radzenia sobie i związany z nimi repertuar zachowań interakcyjnych w rodzinie przestaje być efektywny.

Na skutek **zmian rozwojowych** w rodzinie (np. dorastanie dzieci, przejście do kolejnej fazy życia w rodzinie) lub też **wymagań sytuacji zewnętrznej** (np. przeobrażenia społeczno-gospodarcze) podważone zostają dotychczasowe zasady relacji między jej członkami. Nie zawsze rodzina potrafi sama dokonać zmiany tych zasad i wtedy potrzebuje interwencji z zewnątrz.

Stres i nadmierne napięcie, nieustanne i szybkie zmiany w życiu człowieka mogą stać się podstawą większości sytuacji kryzysowych.

Członkowie rodziny nie żyją w próżni, tak więc kryzys jednego z nich dotyczy także pozostałych członków rodziny. Głównymi przyczynami kryzysów osobistych są choroby, problemy finansowe, kłopoty w interesach, awans lub sytuacje degradujące w pracy, rozwój kariery lub jej rozpoczęcie, adopcja i narodziny dziecka, trwające małżeństwo, separacja i rozwód, poważne urazy i śmierć członka rodziny. Wydarzenia te mogą wywoływać kryzys u wszystkich członków rodziny. Sytuacja kryzysowa dotyczy może jednej osoby, a przez nią osoby z najbliższego otoczenia. Osoby te popadają w kryzys, kiedy sobie usiłują poradzić z nieoczekiwanymi zmianami sytuacji. A zatem wszelkie metody postępowania z sytuacją kryzysową powinny być także zastosowane wobec jej najbliższego otoczenia.

Badania wywodzące się z teorii systemów pozwalają lepiej zrozumieć rodzinę zarówno w zdrowiu, jak i w czasie kryzysu, po urazie lub stracie. Sformułowano pewne podstawowe zasady wywodzące się z systemowego rozumienia rodziny, pozwalającego lepiej zrozumieć wychodzenie z kryzysu.

**To w jaki sposób zostanie rozwiązany kryzys, zależy od:**

- Indywidualną odporność na stres najlepiej zrozumieć w kontekście rodziny i szerszym kontekście systemów społecznych, jako wynik interakcji procesów indywidualnych, rodzinnych i środowiskowych.
- Kryzys i przewlekły stres odbija się na całej rodzinie, powodując nie tylko ryzyko indywidualnej dysfunkcji, ale także konfliktów relacyjnych w obrębie całego systemu rodzinnego, a także ryzyko zniszczenia rodziny.
- Procesy rodzinne są czynnikami wpływającymi na sposób, w jaki członkowie rodziny i cała rodzina radzą sobie ze stresem.
- Wszystkie rodziny charakteryzuje potencjał odporności na stres i kryzys. Możemy na nie wpływać konstruując odpowiednie strategie zaradcze.
- Procesy zachodzące w systemie rodzinnym wpływają na znaczenie nadawane sytuacji stresowej; te same czynniki, które współtworzą mogą stanowić o rozwiązaniu.

**Czynniki, które decydują o zdolności rodziny do wychodzenia z kryzysu bez poczucia klęski:**

### 1. System przekonań rodzinnych.

- nadawanie znaczenia kryzysowi, stresowi, stracie i chorobie
- pozytywne spojrzenie na przyszłość
- zdolność do transcendencji i duchowości

System przekonań to serce i dusza odporności rodziny na kryzys. System naszych przekonań jest produktem konstrukcji społecznej, rozwija się w ciągłym procesie relacji ze znaczącymi osobami i otaczającym światem. Jeśli ten system dotyczący świata, innych ludzi i siebie jest spójną wizją, to nadaje odpowiedni sens sytuacji kryzysowej. Znaczenia zdarzeń i doświadczenie rodzinne oraz system przekonań kształ-

tuja się we wspólnej rodzinnej narracji. W tworzeniu indywidualnych narracji i narracji rodzinnej ustalamy spójne powiązania między zdarzeniami życiowymi. W nadawaniu znaczenia sytuacji kryzysowej odgrywają rolę także wartości afiliacyjne. Relacje w rodzinie ulegają wzmocnieniu, jeśli kryzys jest spostrzegany jako wspólne wyzwanie, a osoby nie dystansują się od siebie. Ważne jest wzajemne zaufanie, lojalność, a także przekonania o zasadniczo dobrej naturze ludzi i świata. *Bliskość i współpraca członków rodziny służy rozwinięciu.*

### 2. Wzorce organizacyjne rodziny.

- brak sztywności, elastyczność – odporność rodziny w kryzysie wymaga zdolności skutecznego oscylowania pomiędzy stabilnością a zdolnością do zmiany
- poczucie przynależności – poczucie więzi między członkami systemu rodzinnego
- społeczne i ekonomiczne wsparcie – otwartość na inne systemy i umiejętność współpracy

### 3. Wzorce komunikacji w rodzinie.

- jasność komunikacji
- otwartość w komunikowaniu emocji
- wspólne rozwiązywanie problemów – na zdolność rodziny do rozwiązywania problemów składa się umiejętność identyfikowania i nazywania problemu, wspólne opracowywanie strategii rozwiązań np. „burza mózgów”, dzielenie się odpowiedzialnością za podjęte decyzje, stawianie sobie realistycznych celów możliwych do osiągnięcia, uczenie się na błędach

Bardzo często, to właśnie kryzys i cierpienie pozwalają na ujawnienie siły, która mogłaby pozostać ukryta.

Elżbieta Sorita

### Bibliografia:

- Namysłowska I. „Kryzys rodzinny i powrót do równowagi” W. Psychoterapia 1(116) 2001
- Greenstone Jj, Leviton S, Interwencja kryzysowa, GWP 2004 r.
- Barbaro B. „Pacjent w swojej rodzinie, PWN 1997.

# Nie bądź obojętny Bijący i bici...

**(...) - Wie Pani, czego się najbardziej wstydę, co mnie najbardziej boli. Nie chodzi o ból fizyczny. Jak jechałem w tej czystej karetce, taki cały brudny, oblepiony gnojem, to się tak strasznie wstydziłem. I później, kiedy mnie myli, a jak tak strasznie cuchnąłem. Byłem kupą gnoju. Po co mnie ratowano?**

Wiktora poznałam wiele lat temu w szpitalu na chirurgii. Lekarze szykowali go do wypisu, ale bardzo się bali o jego stan psychiczny. Nie mogli nawiązać z nim żadnego kontaktu. Milczał. I to milczenie było groźne. Jeden z lekarzy zadzwonił do mnie i poprosił o pomoc. Pojechałam.

Minęło wiele dni zanim zaczął cokolwiek mówić.

Wiktorowi od dzieciństwa towarzyszył głód, ciężka praca i razy od ojca alkoholika. Za wszystko. Za to, że źle wyczyścił konia, byle jak posprzątał oborę albo nie przyprowadził na czas krów z pastwiska. Dostawał nawet, jak w skupie nie zapłacili za mleko tyle, ile chciał ojciec. Każdy powód był dobry. Matka była zupełnie bezradna, nie radziła sobie z niczym.

Wiktor był główną siłą roboczą w gospodarstwie. Pracował jak dorosły mężczyzna. Nie wzbraniał się jednak przed tym. Harował od świtu do nocy. Uczył się przy okazji. Dobrze się uczył.

Któregoś dnia, gdy przerzucał gnój, ojciec zaczął go wyzywać i przewracać. Chłopak zbuntował się. Odrzucił widły i powiedział: - *Odchodzę tato, nie zasłużyłem sobie na takie traktowanie*

Ojciec aż zatrząsł się ze złości. Chwycił w furii widły i zamachnął się nimi na niego. Gdyby się instynktownie nie uchylił, trafiłby y

go w serce. A tak, uderzył go w udo, przebijając je na wylot. - *Popamiętasz smarkaczu! Jeszcze będziesz mnie błagał o wybaczenie - ojciec wrzeszczał pijackim głosem.*

Ale Wiktor tego nie słyszał. Upadł twarzą w gnojówkę i zemdlął. Ojciec tak go zostawił. I pewnie by wykrwawił się na śmierć, gdyby młodsza siostra nie zajrzała do obory. Zobaczyła leżącego brata, wybiegła na drogę jak opętana krzyżąc „mój brat zabity”. Biegła od domu do domu, wołała o pomoc. Ktoś wreszcie zainteresował się, wezwał pogotowie. Wiktor odratowano.

- *Wie Pani, czego się najbardziej wstydę, co mnie najbardziej boli. Nie chodzi o ból fizyczny. Jak jechałem w tej czystej karetce, taki cały brudny, oblepiony gnojem, to się tak strasznie wstydziłem. I później, kiedy mnie myli, a jak tak strasznie cuchnąłem. Byłem kupą gnoju. Po co mnie ratowano?* - to były jego pierwsze słowa. Wyrzucał z siebie fragmenty zdań, nie patrząc na mnie. Był kompletnie zgnębiony, ale powodem tego zgnębienia nie był ból fizyczny czy świadomość, że będzie przykuty tak długo do łóżka, a kłopoty, które sprawia. Największym dramatem chłopca było poczucie winy. Jak on mógł się tak wobec ojca zachować. To najbardziej niepokoiło lekarzy. - *Zasłużyłem na gniew ojca. Nie wolno tak odpowiadać. Bóg mnie za to ukarał. Należało mi się. Bardzo tego żałuję.*

Nie było w nim



Przewodnicząca Komitetu Ochrony Praw Dziecka, członek wielu organizacji krajowych i zagranicznych zajmujących się ochroną praw osób pokrzywdzonych

żału do świata, rozpaczy, że wchodzi w życie jako inwalida. Uznał, że jest to słuszna kara za jego zachowanie.

Tłumaczyłam mu, że nie ma w tym jego winy, to ojciec zachował się podle, nieludzko. I musi za to odpowiedzieć. To tylko jeszcze bardziej go dołowało. Uznał, że teraz przez niego ojciec pójdzie do więzienia. Zaczął nawet mówić, że to nie ojciec go skrzywdził, że to on się potknął i nadział na widły...

Matka nie umiała mu pomóc. - *Coś ty synku nam narobił - lamentowała. - Tyle pieniędzy trzeba będzie na ciebie wydać, na lekarstwa, na dojazdy do szpitala. W domu każda para rąk jest do roboty potrzebna, a co z ciebie teraz za pomocnik.*

I Wiktor się martwił, że teraz będzie darmozjadem, że jego siostrzyczki będą chodzić głodne. Lepiej więc będzie, jak zniknie na zawsze.

Umieściłam go w sanatorium. Na długie miesiące. Później zamieszkał w internacie, uczył się. Był bardzo uzdolniony manualnie. Robił przepiękne ozdoby choinkowe. Zaczął zarabiać pierwsze pieniądze. Kiedy skończył szkołę podjął decyzję, że na wieś nie wróci.

Ojciec nie poszedł do więzienia, chyba z uwagi na liczną gromadkę dzieci. Jedyny pozytyw z tego zdarzenia to taki, że przestał pić. Taką pokutę mu ksiądz nałożył.

Po latach dowiedziałam się, że Wiktor ma dziewczynę, że planuje ślub. Nie miał już poczucia winy, za to, co się stało. Nie żywił też niechęci do ojca, ale widzieć go nie chciał.

Mirosława Kątna



# Przemoc w rodzinie a prawo



**Każdy, kto z racji wykonywanego zawodu starał się udzielić pomocy osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, musi prędzej czy później zetknąć się z problemami wynikającymi z regulacji prawnych. Dotyczy to zarówno prawa karnego, jak też przepisów prawa cywilnego, rodzinnego i innych unormowań dotyczących rodziny obowiązujących w Polsce.**

System prawny nie jest sam sobie panaceum na zdarzającą się przemoc. Prawo jest tylko narzędziem, którym posługujemy się w obronie kobiet i dzieci, których prawa są naruszane czy niespektowane, bez względu na to, czy osobą naruszającą czyjeś prawa jest osoba obca, czy też związana z ofiarą więzami rodzinnymi. Każdy człowiek ma prawo do:

- bezpieczeństwa
- godności
- nienaruszalności mienia

i wolno mu tego prawa bronić, a obowiązkiem powszechnym winno być udzielenie mu pomocy. Różne zachowania sprawców przemocy w rodzinie, które naruszają podstawowe prawa członków rodziny, mogą być - i są - ścigane przez prawo.

**Głównym aktem w polskim systemie prawnym jest Konstytucja.**

Rzeczpospolita Polska zapewnia za pośrednictwem Konstytucji ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją. Dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych.

W toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka (patrz. Art. 72 Konstytucji).

Ustawodawca gwarantuje każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Przepis ten w tym samym stopniu dotyczy dziecka, jak i

innych obywateli. Naturalnie stopień decydowania o życiu osobistym jest ograniczony innymi przepisami prawa, np. dotyczącymi władzy rodzicielskiej, i należy podać w wątpliwość, czy przepis taki należy stosować wprost, tzn. czy daje on dziecku uprawnienie do ewentualnej inicjatywy przed organami władzy publicznej. (patrz Art. 47 Konstytucji)

Rodzice zgodnie z Konstytucyjnym prawem - mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. Dziecko ma prawo do własnego zdania, własnych poglądów, i zobowiązuje rodziców do brania tych przekonań pod uwagę w wychowaniu dzieci.

Polski Kodeks Karny wyodrębnia osobny rozdział dotyczący przestępstw przeciwko rodzinie i opiece (rozdział XXVI k.k.). Nie jesteśmy w stanie omówić wszystkich przestępstw, jakie mogą być popełnione na szkodę członków rodziny przez osoby bliskie. Skupimy się tylko na tych, które związane są z przemocą i zdarzają się najczęściej. Kodeks karny, ani kodeks postępowania karnego nie wymieniają bezpośrednio przepisów chroniących prawa dzieci. W kodeksie karnym nie znajdziemy specyficznych regulacji odpowiedzialności, jaką ponosi człowiek, który popełni przestępstwo wobec dziecka. Przestępstwo jest czynem, który narusza pewne określone dobro, tak więc kodeks karny określa, które zachowania w naszym społeczeństwie naruszają ważne wartości i które należy karać. Zgodnie z prawem ukarać można człowieka tylko za takie zachowanie, które uznane jest w przepisach kodeksu karnego za przestępstwo. Kodeks postępowania karnego określa procedurę postępowania przed policją, prokuratorem i sądem, która ma

doprowadzić do osądzenia i ewentualnego skazania sprawcy przestępstwa.

Przestępstwem jest również uporczywe uchylanie się od obowiązku lożenia na utrzymanie dziecka, rodziców lub innej osoby najbliższej i przez to narażanie jej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych (art. 209 k.k.). Sytuacja taka występuje np. wtedy, gdy ojciec, mimo nałożonego na niego obowiązku alimentacyjnego, nie płaci alimentów na dzieci, pozostawiając ciężar ich utrzymania tylko na kobiecych barkach i gdy mimo wzywania go do wypełnienia obowiązku, uporczywie go nie wykonuje. Należy jednak pamiętać, że aby doszło do ukarania osoby uchylającej się od świadczeń na rzecz najbliższych, trzeba złożyć wniosek o ściganie. Wniosek taki może złożyć również organ społecznej lub właściwej instytucji. Jeśli więc kobieta obawia się, że złożenie przez nią wniosku spowoduje agresję sprawcy, powinna poprosić opiekę społeczną

lub inną instytucję, do której zgłosiła się o pomoc, o złożenie wniosku. Kobieta powinna wiedzieć, że przestępstwem jest rozpijanie małoletniego (art. 208 k.k.) oraz porzucenie osoby nieletniej poniżej 15 roku życia oraz osoby nieporadnej ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, jeśli prawo nakłada na nas obowiązek troszczenia się o wyżej wymienione osoby (art. 210 k.k.). Jeśli więc mąż opuszcza dziecko lub żonę, gdy jest np. chora i potrzebuje jego opieki i pomocy, to popełnia przestępstwo i może być za to ukarany. Przestępstwa te są ścigane z urzędu. Przestępstwem ściganym z urzędu jest również uprowadzenie lub zatrzymanie małoletniego poniżej lat 15 lub osoby niepełnoletniej ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny (art. 211 k.k.) wbrew woli osoby powołanej do opieki lub nadzoru. Kobieta ma więc prawo żądać ścigania ojca dziecka, który je porwał lub uprowadził bez jej zgody szczególnie jeśli ma on ograniczoną władzę rodzicielską.



**Należy pamiętać, że:**

odpowiedzialności karnej podlega nie tylko ten, kto dokonał przestępstwa, ale również ten, kto usiłował je popełnić, ale mu się nie udało, kto podżegał do popełnienia przestępstwa oraz ten, kto pomagał w jego popełnieniu lub kto polecił innej osobie popełnić przestępstwo, wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie (art.13-19 k.k.). Osoby te podlegają takiej samej odpowiedzialności karnej jak sprawca przestępstwa.

*Mirosława Kątna*

## Lokalny zespół interdyscyplinarny

**Nie ma dnia, aby nie pojawiały się w mediach informacje dotyczące przemocy domowej, krzywdzenia dzieci czy o innych sytuacjach kryzysowych w rodzinie.**

Nasuwa się pytanie czy rodziny, w których dochodzi do przemocy, czy dzieci krzywdzone, skrajnie zanie-



dbywane uzyskują właściwą pomoc? Czy nie łatwiej byłoby zapobiegać tragediom, niż później oplakiwać skutki przemocy, ludzkie tragedie?

Aby nie dochodziło do skrajnych przypadków typu kalectwo, a niestety nawet śmierć, ważne jest wczesne rozpoznanie i przeciwdziałanie. W tego typu działania powinno włączyć się otoczenie, a przede wszystkim odpowiednie służby działające na danym terenie. Mam na myśli policję, pomoc społeczną, kościół, pedagogów, psychologów, w tym oczywiście pedagogów i psychologów szkolnych, kuratorów sądowych, lekarzy pierwszego kontaktu.

Jednak, aby skutecznie pomagać potrzebne jest wypracowanie lokalnego systemu pomocy osobom krzywdzonym, rodzinom z problemami społecznymi. Chodzi o system, dzięki któremu bardziej efektywnie będzie można wykorzystywać ograniczone środki,

którymi dysponują instytucje udzielające pomocy.

Na terenie każdej gminy, powiatu powinien działać lokalny zespół interdyscyplinarny, czyli grupa specjalistów podejmująca się współpracy w celu udzielenia pomocy podopiecznemu lub całej rodzinie. Działania zespołu są skierowane do rodzin w kryzysie, niewydolnych wychowawczo i ukierunkowane są na rozwiązanie konkretnego problemu. Powołanie "centrum dowodzenia", które będzie niosło specjalistyczną pomoc ofiarom przemocy oraz integrowało działania instytucji pomocowych, będzie służyło minimalizowaniu urazów psychicznych wynikających z interwencji instytucjonalnej.

*na zdjęciu szkolenie „Lokalny Zespół Interdyscyplinarny” prowadzony przez Mirosławę Kątną, MOPS w Pułtusku*

*Redakcja*



# Sztuka osób niepełnosprawnych

Dom Pomocy Społecznej w Tykocinie



# Piknik integracyjny

W dniu 23 czerwca 2009 r. na terenie Powiatowego Ośrodka Wsparcia w Kownatach (gmina Piątnica) odbył się piknik integracyjny środowiska osób niepełnosprawnych z terenu powiatu łomżyńskiego. Impreza została sfinansowana ze środków EFS i budżetu państwa w ramach projektu realizowanego przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łomży pod nazwą „Razem ku samodzielności – Integracja społeczna i zawodowa osób zagrożonych wykluczeniem społecznym”.



W pikniku wzięło udział ok. 140 osób, w tym: uczestnicy Powiatowego Ośrodka Wsparcia w Kownatach, uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Marianowie i Łomży, dzieci niepełnosprawne i ich opiekunowie biorące udział w projekcie w ramach grupy wsparcia, oraz dorosłe osoby niepełnosprawne z powiatu łomżyńskiego. W imprezie uczestniczyli również pracownicy w/w instytucji i harcerze z drużyny „Ptaki Ptakom”.

Organizatorami tego przedsięwzięcia było Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łomży oraz Polski Komitet Pomocy Społecznej Zarząd Okręgowy w Łomży – Partner projektu, który za-

pewnił gościom wiele atrakcji i smaczne „swojskie jadlo”.

Harcerze na czele z druhem Krzysztofem Pyczotem zorganizowali uczestnikom pikniku ciekawe zabawy i konkursy sprawnościowe m.in.: przeciąganie liny, chodzenie na nartach, rzut do tarczy. Nie zapomnieli również o akcencie patriotycznym. Na początku pikniku została wciągnięta flaga narodowa na maszt i odśpiewano Mazurek Dąbrowskiego.

Spotkanie uświetnił występ zespołu wokalnego „Arka” i pokaz sportowo – taneczny pt. „Gala boksu zawodowego” przygotowane przez Warsztat Te-



rapii Zajęciowej w Marianowie. WTZ zapewnił nagłośnienie i oprawę muzyczną. W budynku Ośrodka Wsparcia odbyła się wystawa prac plastycznych uczestników tej placówki.

W pikniku uczestniczyli również goście z Ośrodków Pomocy Społecznej z terenu województwa podlaskiego przebywający w powiecie łomżyńskim w ramach II wizyty studyjnej. Dyrektor Ośrodka POW w Kownatach oprowadził kierowników OPS po Ośrodku, przedstawił historię jego powstania oraz zasady funkcjonowania. Spotkanie integracyjne przebiegło w miłej i przyjaznej atmosferze. Dopisała pogoda dzięki czemu na twarzach wszystkich uczestników gościł szeroki uśmiech.

Na zakończenie imprezy Dyrektor PCPR w Łomży - Edward Jarota oraz Marian Knopkiewicz – Sekretarz Zarządu Okręgowego PKPS w Łomży wręczyli osobom biorącym udział w dyscyplinach sportowych dyplomy i słodkie upominki.



Wszyscy uczestnicy pikniku z niecierpliwością oczekują na następną taką imprezę.

Ewa Elster



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

BIULETYN  
INFORMACYJNY  
„Razem ku samodzielności”

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Biuletyn Informacyjny „Razem ku samodzielności” powstał w ramach realizacji projektu

„RAZEM KU SAMODZIELNOŚCI – INTEGRACJA SPOŁECZNA I ZAWODOWA  
OSÓB ZAGROŻONYCH WYKLUCZENIEM SPOŁECZNYM”

współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego,  
Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Działanie 7.1. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji,  
Poddziałanie 7.1.2. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji  
przez powiatowe centra pomocy rodzinie,  
Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013

BIULETYN  
INFORMACYJNY  
„Razem ku samodzielności”



Institut  
Szkoleń  
i Analiz  
Gospodarczych



Biuletyn został wydany przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łomży, ul. Szosa Zambrowska 1/27, pok. 209, 18-400 Łomża, tel. 086 215 69 42, e-mail: pcprlomza@wp.pl, www.pcpr.powiatlomzynski.pl przy współpracy z Instytutem Szkoleń i Analiz Gospodarczych Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, 03-846 Warszawa, ul. Stanisława Augusta 73/4, tel. 022 / 460 16 89, e-mail: instytut@instytutsiag.pl, www.instytutsiag.pl

Redakcja i teksty: Edward Jarota, Izabella Grochowska, Mirosława Kątna, Marek Świąć, Elżbieta Sońta, Anita Klimek-Jezińska, Andrzej Grodzki, Ewa Elster, Danuta Kowalczyk, Beata Glinka, Edyta Gajewska-Zapert, Wioleta Karczewska

Zdjęcia: Adam Wołosz, Edyta Zawojska, Mariusz Kozikowski, Paweł Sakowski

Skład i grafika: Paweł Sakowski

Druk: Drukarnia TOP DRUK, ul. Wojska Polskiego 122, 18-402 Łomża, www.drukarniatop.pl

Nakład: 2.000 egz.







POWIATOWE CENTRUM  
POMOCY RODZINIE  
W ŁOMŻY  
Realizator Projektu

# BIULETYN INFORMACYJNY

"Razem ku samodzielności"



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**„Razem ku samodzielności – Integracja społeczna i zawodowa  
osób zagrożonych wykluczeniem społecznym”**

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt systemowy współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Działanie 7.1. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.2. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie, Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013